

Pejzaże życia. Antologia subiektywna, Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Zielona Góra 2015, 353 s.

Pierwszy almanach słuchaczy Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku *Spotkania z Nieoczekiwanym*

ukazał się 10 lat temu. Obejmował prezentację dokonań członków Klubu Literackiego „Oksymoron”, który powstał w 2003 r. Wówczas wiersze zaprezentowało 24 piszących. Redaktorkami wydania były Barbara Konarska i Joanna Szczepaniak (zmarła w 2008).

W najnowszym wydawnictwie członków ZUTW *Pejzaże życia* pomieszczono wiersze, wspomnienia i opowiadania 37 autorów, a ponadto grafiki, obrazy i fotografie członków innych sekcji Uniwersytetu, jak choćby Foto-Oko. W gronie ludzi pióra znaleźli się twórcy zróżnicowani metrykalnie, odmienni pod względem przeszłości zawodowej, wykształcenia, doświadczenia życiowego, stażu i warsztatu pisarskiego. Jak pisze w

Słowie do czytelnika

redaktorka antologii Barbara Konarska:

...niektórzy z nas posiadali już pewien dorobek wydawniczy, inni pisali do przysłowiowej szuflady, wielu podejmowało w „Oksymoronie” pierwsze próby literackie [...]. Środowisko literackie ZUTW przez minione lata okrzepło. Jest atrakcyjne dla kolejnych roczników słuchaczy – każdego roku pojawiają się [...] nowi piszący¹.

Najmłodszy autor w chwili wydania antologii ZUTW miał 61 lat, najstarszy zaś 86 wiosen, a zatem dzieli ich różnica pokolenia, jednak nie wiek – jak wspominałem – jest tu najważniejszym wyróżnikiem, gdyż w górnym przedziale wiekowym te różnice zacierają się. Pozostają jednak inne, z pewnością ważniejsze różnice, jak choćby status zawodowy. W antologii *Pejzaże życia* publikują bowiem: kwiaciarka, farmaceutka, bibliotekarka, urzędniczka, nauczycielka, policjant, muzyk, ekonomista, bankowiec, inżynier, leśnik, archiwista, ubezpieczyciel, księgowa, elektryk i meliorant. Większość stanowią oczywiście kobiety, ale w tym gronie było też pięciu mężczyzn. Napisałem „było”, gdyż pisarz i fotografik Zbigniew Rajche wkrótce po wydaniu antologii zmarł. Inne ważne kryterium różnicujące to środowisko to staż literacki. Kilkoro z piszących publikowało już w prasie, zdobywało nagrody i wyróżnienia w konkursach poetyckich. Niektórzy mają na koncie samodzielne tomiki wierszy i książki prozatorskie: Jadwiga Korcz-Dziadosz, Maria Kuleszyńska-Kozak, Ewa Kwaśniewicz, Jadwiga L. Engel, Halina Sędzińska, Zbigniew Rajche, Zofia Tumielewicz. Nieliczni mogą pochwalić się przynależnością do Związku Literatów Polskich (Katarzyna Jarosz-Rabiej i Barbara Konarska).

Jednak, co istotne w tej publikacji, wszystkich łączy twórcza pasja pisania, opowiadania, dzielenia się słowem na wiele tematów. Toteż utwory liryczne czy prozatorskie przeplatają się ze sobą posegregowane w tematyczne działy, których jest osiem. Píše o tym Barbara

Konarska:

Książce nadaliśmy tytuł Pejzaże życia z podtytułem *antologia subiektywna*, każda bowiem tego typu książka jest osobistym wyborem redaktora – Podział na rozdziały odzwierciedla tematykę wierszy i utworów prozą, a właściwie to, co stanowi pożywkę myśli każdego człowieka – radości ból, miłość i gniew, bunt i pogodzenie się z nieuniknionym...²

Książkę otwiera rozdział *Szukanie siebie*, zawierający teksty o tematyce refleksyjnej, filozoficznej, światopoglądowej, niekiedy ezoterycznej, mówiące o postawie twórczej i życiowej pisarzy, ich patrzeniu na świat i percypowaniu tego świata, pojmowaniu go często na własny, osobisty użytek. Zofia Tumielewicz pisze o przemijaniu, szczęściu i życiowych „szklanych pułapkach”, Maria M. Tomczak podejmuje kwestie „bilansu życiowego”, Witold Stankiewicz mówi wprost, że „czas uczy pogody”, Maria Orlicka zaś – o trwaniu i przemijaniu człowieczej egzystencji. Z kolei Helena Majorczyk szuka filozoficznej odpowiedzi w wierszu

Kim jestem?

, Krystyna Nawrocka pisze o upływie czasu w kontekście „czterech pór roku”, a Alina Kruk układa metaforyczną „listę myśli osobistych”.

W rozdziale *Oblicza miłości* można znaleźć opisy głębokich uczuć okazywanych bliskim sercu osobom. Są tu i erotyki, i pełne nostalgicznych, a nieraz i cikliwych westchnień liryki. Anna Blacha zamieściła w tej części wiersze

Bądź i Eurydyka, Kazimierz

Dziadosz – utwór Tęsknota, Jadwiga L. Engel –

Nocne zamyślenia

, Barbara Dzieścielewska – miniprozę

On i ona

, Bronisława Raszkiewicz zaś – krótkie utwory o wymownych tytułach

Ocean miłości

,
Dwa serca

i
Żar miłości

. Katarzyna Jarosz-Rabiej natomiast zamieściła wzruszający wiersz

Moja mama

, a w podobnym tonie o matczynej miłości wyrażają się jeszcze Adriana Witkowska, Halina Sawa i Halina Sędzińska.

Kolejny, trzeci rozdział *Zachwyceni światem*, to zbiór tekstów traktujących o zmienności natury, pór roku, upływie czasu, ale też o pięknie ziemskiej przyrody i blisko otaczającej przestrzeni.

Krystyna Bałunda pisze o

Jesiennej melodii, A.

Blacha opisuje

Jesienny ogród

, J. L. Engel –

Majowe kwiaty

i ulotność chwili w

Carpe diem

, B. Konarska zaś daje literacki zapis o sadzie i jaskiniach, M. Kuleszyńska-Kozak utrwala wrzosa, E. Kwaśniewicz – motyle i fiołki oraz wiosnę, B. Raszkiewicz – babie lato, H. Sędzińska – dmuchawce, czas i ciszę, A. Witkowska natomiast – czar chwili. Z kolei Danuta Wesołowska ocala od zapomnienia akacje, Z. Tumielewicz – zachód słońca, a W. Stankiewicz – gołębie i staw.

W najobszerniejszej części pt. *Niegasnące światło pamięci*, dedykowanej latom dzieciństwa i młodości, retrospekcji życia, powrotom do miejsc utraconych, zapamiętanych z przedwojennego pobytu na Kresach Wschodnich II RP, znajdujemy utwory i gorzkie, i smutne, pełne żalu i przygnębienia, podszyte silnymi emocjami i okupacyjną traumą, ale też zawierające radość z ocalenia, teksty dojrzałe, wyrażające pogodzenie się z ulotnością czasu, przewrotnością losu, nadchodzącą jesienią życia... Autorzy sentymentalnych wierszy i wspomnień przenoszą czytelnika w świat odległy, miniony, odgrzebując go spod kurzu czasu, ocalając od zapomnienia. Czyni tak np. J. L. Engel w liryku

O Truskawcu sen, a Obrazki przedwojennego Lwowa

przedstawia oczami dziecka, podobnie jak

Wojenną wigilię

z roku 1940. Identyczne obrazy wspomnień rodzinnych domostw towarzyszą B. Dzieścielewskiej w pamiętnikarskim opisie

Domu, który miał duszę

; E. Kwaśniewicz przytacza z kolei

Wspomnienie domu

; K. Nawrocka przypomina swoje dziecięce lata w wierszu

Dom

, a M. Orlicka – w utworze

Zapach i barwa chwili

. Przejmujące wspomnienie śmierci ojca w obozie zagłady w Sachsenhausen w 1941 r. przytacza Z. Rajche w opowieści

U kresu drogi

, a tragiczne świadectwo losu Żydów w Stanisławowie w 1942 r. przypomina w tekście

Dwa placki ziemniaczane

. Wspomnieniowy ton odnaleźć można też w wierszach

Wilno

H. Sędzińskiej, Żejmiana i Dzieża B. Raszkiewicz, Prezent Romana Czarneckiego i w pracy Bożeny Rudkiewicz o przybyciu do Zielonej Góry i zamieszkaniu w kamienicy Hugo Schmidta – przedwojennego kronikarza niemieckiego.

W rozdziale zatytułowanym *Okruchy rzeczywistości* znaleźć można błyskotliwe impresje, krótkie zapisy ulotności chwil, zapamiętane migawki z życia, które pozostawiły trwałe ślady w sercu, duszy, pamięci piszących. Stąd mamy tu takie utwory jak:

Rozważania przy piątku

Bogdana J. Springera,

Ballada o ławeczce

B. Konarskiej lub poetyckie zapiski o porach dnia K. Jarosz-Rabiej, rozmyślenia

Na ławeczce

E. Kwaśniewicz,

O samotności w tłumie

Elżbiety Stalec lub

Co raz się stało

H. Sędzińskiej czy też

Znak zapytania

B. Raszkiewicz.

Trzy kolejne, objętościowo znacznie mniejsze działy antologii to: *Sztuka pisania*, *Ku sacrum* i *Po uśmiech*

. W

Sztuce pisania

o swoich początkach zmagania się z piórem i o powstawaniu poezji piszą m.in. M. Orlicka, B. Raszkiewicz, M.M. Tomczak, Teresa Gładysz, E. Kwaśniewicz, K. Bałunda, K. Nawrocka i B. Konarska. Wymowne są tytuły utworów lirycznych pomieszczonych w tym dziale:

Poezja marzeń

,
Wiersz o pisaniu wierszy

,
Beztalencie

,
Jeszcze nienazwane

,
Bez weny

,
Buduję wiersz

,
O narodzinach wierszy

i
Pod skrzydłem weny

. W przedostatnim rozdziale podejmującym motyw świętości znalazły się głównie utwory mówiące o tematyce świątecznej:

Nie było opłatka

B. Dzieścielewskiej,

Kolęda

A. Blachy,

Procesja, Wielkanoc i Adwentowy wieniec

J.L. Engel,

Wigilia i Obyczaj

K. Jarosz-Rabiej,

Wigilijna impresja

M. Kuleszyńskiej-Kozak,

Kolęda górską

Z. Tumielewicz i

Moja kolęda

D. Wesołowskiej.

Zamykający antologię dział *Po uśmiech* utrzymany jest w formie żartobliwej, pogodnej, wesołej.

W lirycznym tonie o Winobranii pisze A. Blacha, humorystyczne piosenki

Sanatoryjna miłość

i

Co w bloku – to na oku

zamieściła Mirosława Branicka-Polarczyk, a

Satyry na myśliciela

i cykle limeryków i fraszek opublikowała J.L. Engel. Ponadto znalazły się tu

Fraszki o winie

M. Kuleszyńskiej-Kozak,

Żarcik marcowy

E. Kwaśniewicz,

Żarcik ortograficzny

M. Orlickiej,

Bajka o księżniczce i żabie

K. Nawrockiej, rubaszne erotyki i fraszki W. Stankiewicza, „różowo- czarne” fraszki D.

Wesołowskiej i przewrotne wiersze

Niebo w piekle

Z. Tumielewicz oraz

Miłość w Internecie

A. Witkowskiej. W książce ponadto znalazły się teksty Mirosławy Bogdan, Danuty Filipowskiej, Bogumiły Hyli-Dąbek, Jadwigi Jarowicz, Haliny Maszner, Marii Przeźwieckiej, Piotra Warcholaka i Teresy Wielińskiej. Całość antologii kończą dokładne sylwetki biograficzne autorów i indeksy nazwisk autorów poezji i prozy, autorów obrazów i grafik oraz autorów fotografii.

Na ponad 350 stronach zamieszczono okazały zbiór prac zielonogórskich seniorów ZUTW, który w zamyśle jego twórców nie ma na celu pomóc w zaistnieniu piszących, służyć promocji jego autorów czy wyeksponowaniu ich wytworów literackich, jak to dzieje się w tego typu antologiach, almanachach, publikacjach zbiorowych, ale – co ważniejsze – ma być świadectwem ich obecności, literackim śladem istnienia, artystycznym zapisem ich duchowej wrażliwości, ich osobistą pamiątką dla bliskich i dalszych pokoleń.

¹ B. Konarska, *Słowo do czytelnika*, [w:] *Pejzaże życia. Antologia subiektywna*, Zielona Góra 2015, s. 7.

² Tamże, s. 8.

Robert Rudiak